

Sygn. akt V CSKP 32/21

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku A. W. i A. W.

przy uczestnictwie Przedsiębiorstwa Wodociągów (...) Sp. z o.o. w Ż.

o ustanowienie służebności przesyłu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy A. W. i A. W., będący współwłaścicielami nieruchomości gruntowej, wnieśli o ustanowienie na tej nieruchomości, za odpowiednim wynagrodzeniem, bliżej określonej służebności przesyłu na rzecz uczestniczki postępowania, P. sp. z o.o. z siedzibą w Ż..

Sąd Rejonowy w Ż. uwzględnił wniosek i ustanowił na przedmiotowej nieruchomości służebność polegającą na prawie korzystania z przebiegających

przez nią dwóch odcinków podziemnej sieci kanalizacji sanitarnej, utrzymywania jej, dostępu do niej w celu konserwacji, remontów, napraw, modernizacji i kontroli niezbędnych dla niezakłóconego działania tych sieci - w pasie eksploatacyjnym o szerokości, odpowiednio, 4 metry dla pierwszego z tych odcinków (po 2 metry od osi przewodu) i 5 metrów dla drugiego z nich, po 2,5 metra od osi przewodu. Wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawców wynagrodzenia była dostosowana do treści służebności, uwzględniającej m.in. szerokość stref eksploatacyjnych. Powierzchnia pasów eksploatacyjnych była zależna od głębokości zalegania kanalizacji w ziemi, wpływającego na parametry wykopów potrzebnych w razie ewentualnej awarii sieci, a w konsekwencji na wielkość obszaru zajętego na składowanie ziemi z wykopu oraz na rozmiar sprzętu koniecznego do usunięcia awarii.

Apelacja uczestniczki od opisanego wyżej postanowienia Sądu pierwszej instancji została oddalona zaskarżonym obecnie postanowieniem Sądu Okręgowego w G.. Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz podzielił dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, uznając, że w sprawie zaszyły przesłanki do ustanowienia służebności przesylu na podstawie art. 305² § 2 k.c. W zakresie relewanym dla rozpoznania skargi kasacyjnej nie zostały ocenione jako zasadne zarzuty uczestniczki co do ustalenia szerokości strefy eksploatacyjnej na podstawie opinii biegłego geodety, mimo że nie posiadał on wiadomości specjalnych o sieciach wodociągowo-kanalizacyjnych, a w konsekwencji, jak podnosiła skarżąca, nie mógł prawidłowo, fachowo i rzetelnie określić szerokości stref niezbędnych do korzystania przez uczestniczkę z sieci sanitarnej.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Okręgowy stwierdził, że już z funkcji piastowanej przez biegłego sądowego „rodzi się domniemanie zarówno co do posiadania określonych wiadomości specjalnych jak również określonego doświadczenia w opracowaniu opinii, co przenosi się na zapewnienie odpowiedniego poziomu rzetelności i fachowości”. Zdaniem Sądu Okręgowego, biegły geodeta, który sporządził mapę geodezyjną uznaną za integralną część postanowienia Sądu Rejonowego, „wykazywał się odpowiednią znajomością

zagadnienia będącego przedmiotem dowodu, tj. ustalenia szerokości pasa służebności”, o czym miał świadczyć sposób sporządzenia opinii.

Od postanowienia Sądu Okręgowego uczestniczka postępowania wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Uchybienie ww. przepisom polegało, zdaniem skarżącej, na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych na okoliczność celowości ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawców i ustalenia obszaru koniecznego dla prawidłowego wykonywania przez uczestnika postępowania uprawnień wynikających z ustanowienia służebności przesyłu. Określenie zakresu korzystania z nieruchomości obciążonej, niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych, nastąpiło natomiast na podstawie opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii, który, w ocenie skarżącej, nie posiadał żadnej wiedzy o eksploatacji urządzeń przesyłowych.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Istotą zarzutu sformułowanego przez skarżącą nie jest kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji lub dokonanej przez ten Sąd oceny dowodu z opinii biegłego geodety, co byłoby niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.), lecz prawidłowość przeprowadzenia tego dowodu, w tym adekwatność określonego środka dowodowego do poczynienia ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych. Stanowisko skarżącej sprowadza się do postawienia tezy, że opinia biegłego z zakresu geodezji i kartografii nie powinna była stanowić dowodu, na podstawie którego Sąd Okręgowy ocenił zakres potrzeb przedsiębiorcy przesyłowego, determinujących treść prawa

służebności przesyłu, a w konsekwencji także wysokość odpowiedniego wynagrodzenia (art. 305² k.c.) zasądzonego na rzecz wnioskodawców jako współwłaścicieli nieruchomości. Do określenia treści służebności niezbędne było bowiem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.

Powyższe stanowisko skarżącej stało się podstawą sformułowania w skardze kasacyjnej tezy, że w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu każdorazowo konieczne jest przeprowadzenie trzech dowodów z opinii biegłych: z zakresu budowy i eksploatacji danego rodzaju urządzeń przesyłowych, z zakresu geodezji oraz z zakresu wyceny nieruchomości. W opisanym modelu pierwsza opinia miałaby służyć ustaleniu powierzchni nieruchomości niezbędnej do należytej eksploatacji sieci, druga - odzwierciedleniu na mapie do celów sądowych granic przestrzennych ustanawianej służebności, a trzecia ustaleniu wysokości wynagrodzenia, o którym mowa w art. 305² § 1 lub 2 k.c.

Jeśli jednak przywołane stanowisko miałoby oznaczać, że skarżąca widzi bezwzględną potrzebę dopuszczenia wszystkich ww. dowodów w każdym postępowaniu o ustanowienie służebności, to tak ujętego zapatrywania nie można byłoby uznać za trafne w pełnym spektrum przypadków. Oprócz wyjątkowych sytuacji związania sądu rozpoznającego sprawę wskazaniem ściśle określonego środka dowodowego, z którego dowód musi zostać przeprowadzony (zob. art. 553 k.p.c.), nie istnieją generalne i abstrakcyjne dyrektywy co do traktowania konkretnego dowodu jako niezbędnego czy wyłącznego źródła ustaleń faktycznych w sprawach określonego rodzaju.

Doniosła rola społeczna służebności przesyłu, wyrażająca się m.in. w jej szczególnej ochronie (np. art. 7 pkt 5 u.k.w.h.), przemawia za tym, by ustanowienie służebności odpowiedniej treści było kompleksowe, tzn. w sposób pełny, a dzięki temu trwałe, ukształtowało prawną podstawę korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z cudzej nieruchomości, doprowadzając tym samym do ustabilizowania się obecnych relacji i zażegnania ryzyka konfliktów, które mogłyby powstać w przyszłości na tle eksploatacji cudzego gruntu. Jednak również w tej kategorii postępowań, realizujących także istotny interes społeczny, nie występuje

konieczność opierania wszystkich potrzebnych ustaleń na wynikach dowodu z opinii biegłego. W szczególności, w razie zgodnego stanowiska uczestników postępowania, zbędne może okazać się wpieranie się przez sąd opinią biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wysokości odpowiedniego wynagrodzenia, należnego tytułem ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² k.c.).

Niewątpliwie w każdym przypadku elementem koniecznym orzeczenia sądowego prowadzącego do ustanowienia służebności przesyłu jest oznaczenie zakresu korzystania z nieruchomości obciążonej, niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Dokonanie ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia tej kwestii częstokroć wymaga "wiadomości specjalnych", czyli wiedzy dostępnej specjalistom w danej dziedzinie. W razie potrzeby pozyskania takiej wiedzy sąd nie może, w powyższym zakresie, rozstrzygać samodzielnie; nie może także opierać swego rozstrzygnięcia na opinii biegłego z innej dyscypliny niż ta, do której należą określone wiadomości specjalne. Sens wsparcia się wiadomościami specjalnymi pochodzącymi od biegłego jest bowiem realizowany tylko wówczas, gdy w danej materii wypowiada się specjalista dysponujący wiedzą z tej konkretnie dziedziny.

Należy jednak zważyć, że postępowanie dowodowe jest prowadzone na okoliczności sporne, a do sądu rozstrzygającego sprawę należy ocena tego, rozstrzygnięcie których kwestii wymaga posłużenia się wiadomościami specjalnymi, wykraczającymi poza zakres wiedzy powszechnej, dostępnej ogółowi. Tymczasem z całego spektrum przejawów korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego sporny charakter, wymagający prowadzenia odpowiednio ukierunkowanego postępowania dowodowego, mogą mieć np. konkretne aspekty eksploatacji cudzego gruntu. Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, w której rozbieżność stanowisk dotyczyła tego, jaki pas nieruchomości jest potrzebny do realizacji celu związanego z funkcjonowaniem sieci kanalizacyjnej. Podstawowym punktem spornym, ostatecznie niewyjaśnionym z perspektywy wiedzy fachowej, było natomiast to, czy usuwanie ewentualnych awarii mogłoby nastąpić bezwykopowo, czy też wymagałoby wykonywania prac ziemnych z tym skutkiem, że odpowiednio (i o ile) szerszy powinien być pas eksploatacyjny, obejmujący powierzchnię zajęłą na wykopy i składowanie pochodzącej z nich ziemi.

W pewnych przypadkach możliwej powtarzalności przedmiotu spraw o ustanowienie służebności na kolejnych nieruchomościach, przez które przebiega ta sama linia przesyłowa, a przy tym niesporności stanowisk uczestników co do tego, jaki powinien być zakres służebności, nie można więc wykluczyć braku potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. W praktyce zdarzają się bowiem sytuacje, w których rzeczywistą przyczyną sporu sądowego jest wyłącznie określenie wysokości wynagrodzenia lub istnienie podstaw do ustanowienia służebności, której treść nie budzi żadnych wątpliwości, w szczególności w razie podnoszenia przez przedsiębiorcę przesyłowego zarzutu nabycia służebności przez zasiedzenie. W konsekwencji wyłącznie wokół tych kwestii koncentrują się czynności postępowania dowodowego.

Okoliczność, że postępowanie dotyczy ustanowienia służebności przesyłu, zasadniczo nie oznacza zatem bezwzględnego obowiązku przeprowadzenia każdorazowo odrębnych dowodów z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji danego rodzaju urządzeń przesyłowych oraz biegłego z zakresu geodezji i kartografii. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy, w której kwestie podstaw ustanowienia i zakresu służebności były sporne, z kilku przyczyn zasadne okazało się stanowisko skarżącej, podważające prawidłowość oparcia rozstrzygnięcia sprawy na wynikach opinii biegłego z zakresu geodezji - bez uprzedniego ustalenia, jakie są rzeczywiste potrzeby przedsiębiorcy związane z technicznymi uwarunkowaniami działania urządzeń przesyłowych. Nie jest przekonująca argumentacja przedstawiona przez Sąd drugiej instancji, wskazująca na możliwość ograniczenia się do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego geodety. Nie sposób także wykluczyć, że w razie prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego powierzchnia części nieruchomości wykorzystywanej w związku z ustanowieniem służebności, a w konsekwencji również wysokość odpowiedniego wynagrodzenia za ustanowienie tego prawa, kształtowałyby się odmiennie (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2019 r., IV CSK 244/18).

Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego, bez wskazania jego specjalności, „na okoliczność zakresu niezbędnego do korzystania z sieci kanalizacyjnej [...] w szczególności na okoliczność ustalenia szerokości pasów

ochronnych niezbędnych w celu prawidłowego korzystania z sieci”. Opinia ta została sporządzona przez biegłego geodetę, który nie otrzymał od Sądu żadnych wytycznych co do tego, jaka ma być szerokość strefy eksploatacyjnej, wymiennie określanej przez Sąd mianem strefy ochronnej. Nie jest jasne, jakie czynniki sposobu korzystania z nieruchomości miały być w danym przypadku uwzględnione w ustaleniu niezbędnego obszaru pasa eksploatacyjnego. Dalsze wnioski dowodowe uczestniczki, zmierzające do wyznaczenia granic wykonywania służebności, w tym zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego „posiadającego wiadomości specjalne w zakresie budowy i eksploatacji sieci wodociągowo-kanalizacyjnych”, zostały oddalone.

W opisanych okolicznościach nie może być uznane za wystarczające stanowisko Sądu Okręgowego, że opinia została sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu geodezji i kartografii, który „wykazywał się odpowiednią znajomością zagadnienia”, co miałoby wynikać ze sposobu sporządzenia opinii.

Wstępnie wypada zauważyć, że odwołanie się do pełnionej przez biegłego funkcji może posłużyć do potwierdzenia faktu posiadania przez niego wiadomości specjalnych wyłącznie w zakresie geodezji i kartografii, a nie w przedmiocie technicznych aspektów funkcjonowania sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Nie mogło być również zaaprobowane wnioskowanie Sądu, który, opierając się na ocenie treści sporządzonej już opinii, uznał, że biegły posiadał wymagane w sprawie wiadomości specjalne, wykraczające poza ramy swej formalnej specjalizacji. Taki argument oznaczałby bowiem, że Sąd dopiero *ex post*, na podstawie wyników pracy danego biegłego, czyli sposobu przygotowania i treści sporządzonej opinii, dokonał weryfikacji posiadanych przez niego wiadomości specjalnych. Weryfikacja przeprowadzona w powyższy sposób musiałaby przy tym opierać się na założeniu, że Sąd był zdolny do samodzielnej oceny tego, czy biegły dysponował odpowiednimi wiadomościami specjalnymi, tymczasem uzasadnieniem dla wsparcia się opinią biegłego jest przecież założenie, że wiadomości specjalne nie są dostępne sądowi.

Zasadnicze znaczenie ma okoliczność, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych

(Dz.U. Nr 15, poz. 133, dalej r.s.b.s.), wydanego na podstawie art. 157 § 2 u.u.s.p., biegłych sądowych ustanawia się dla poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności. Bieglym sądowym może być ustanowiona osoba, która posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej gałęzi nauki, techniki, sztuki itd., dla której ma być ustanowiona (§ 12 ust. 1 pkt 3 r.s.b.s.). Posiadanie wiadomości specjalnych powinno być wykazane dokumentami lub innymi dowodami, a ocena, czy posiadanie wiadomości specjalnych zostało dostatecznie wykazane, należy do prezesa sądu okręgowego (§ 12 ust. 2 r.s.b.s.). Ustanowienie biegłym uprawnia po złożeniu przyrzeczenia do wydawania opinii na zlecenie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych w zakresie tej gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności, dla której ustanowienie nastąpiło (§ 15 zd. 1 r.s.b.s.).

Z powyższego wynika, że biegły sądowy uprawniony jest wyłącznie do wydawania opinii z zakresu swojej specjalności, jeśli natomiast sąd zamierza zasięgnąć u biegłego wiadomości z innych dziedzin, to powinien traktować go jak biegłego *ad hoc*, a nie biegłego z listy biegłych sądu okręgowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2015 r., II CSK 872/14). W takiej sytuacji konieczne jest nie tylko sprawdzenie - w odpowiednim zakresie, przez sąd w konkretnej sprawie - wiadomości specjalnych biegłego w sposób odpowiadający wymaganiom formalnym, poprzedzającym wpis na listę biegłych, lecz także odebranie od biegłego przyrzeczenia. Skutki związane z uzyskaniem statusu biegłego sądowego dotyczą bowiem jedynie tej gałęzi nauki, techniki, sztuki itd., w której wiadomości specjalne były przedmiotem badania przed wpisaniem na listę biegłych - i w odniesieniu do opinii z tego zakresu pozwalają na sporządzenie ekspertyzy bez odbierania odrębnego przyrzeczenia. Nie rozciągają się natomiast na przypadki sporządzenia opinii z innej gałęzi nauki czy techniki.

Dowód z opinii biegłego sądowego ma tę samą wartość dowodową, co dowód z opinii biegłego *ad hoc*. Wymagania merytoryczne stawiane takiemu biegłemu nie mogą zatem być mniejsze niż te, których spełnieniem ma wykazać się kandydat na biegłego sądowego. Dopiero w razie odpowiedniego sprawdzenia kwalifikacji biegłego *ad hoc* może być rzeczywiście zrealizowana idea wsparcia się sądu wiadomościami specjalnymi, którymi dysponuje biegły, i dokonywania oceny

merytorycznej opinii w sposób dostosowany do charakteru tego dowodu, czyli nie z perspektywy wiarygodności, lecz zaaprobowania wartości rozumowania zawartego w opinii i jej uzasadnieniu.

Uzupełniając należy wskazać, że pewne trudności w odczytaniu istoty stanowiska Sądu drugiej instancji w niniejszej sprawie stwarza także używanie przez ten Sąd niejednolitej terminologii, w tym wymienne przywoływanie pojęć strefy eksploatacyjnej i strefy ochronnej. Terminy te w odniesieniu do sanitarnych sieci przesyłowych nie mają znaczeń określonych przepisami prawa, jednak w orzecznictwie i nauce prawa na tle spraw o ustanowienie służebności przesyłu zostały już podjęte dążenia do wypracowania odpowiedniej siatki pojęciowej. Jej utrwalenie pozwalałoby na właściwą dla języka prawniczego i zdecydowanie pożądaną w analizowanej materii precyzję terminologiczną, potrzebną do ścisłego określania zakresu i form ograniczenia właściciela w korzystaniu z gruntu, wpływającego na wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności, odpowiedniego do skali ww. ograniczeń. W szczególności w związku z funkcjonowaniem urządzeń gazociągowych wyróżniono cztery strefy istotne dla oceny skutków oddziaływania linii przesyłowych: strefę eksploatacyjną, strefę techniczną, strefę ochronną i strefę kontrolowaną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2019 r., IV CSK 430/17).

Odnosząc znaczenie powyższych terminów do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że czynności dowodowe Sądów zmierzały do określenia strefy eksploatacyjnej, czyli pasa rozciągającego się wzdłuż szlaku przyszłej służebności, w którym przedsiębiorca przesyłowy będzie uprawniony wykonywać czynności kontrolne, konserwatorskie i interwencyjne potrzebne do zapewnienia funkcjonowania należących do niego urządzeń. Wyznaczenie tego obszaru, zwykle następujące za pomocą wskazania odległości od osi danej linii przesyłowej, niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych. Takie stanowisko trafnie zajęły oba Sądy, uznając, że do ustalenia „zakresu służebności w aspekcie terytorialnym” niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (s. 553v. i s. 554).

W postanowieniu dowodowym Sąd powinien był skonkretyzować linię przesyłową, której posadowienie na (lub: w) gruncie albo nad gruntem uzasadnia

ustanowienie służebności, oraz określić zakres czynności, których podejmowanie przez przedsiębiorcę przesyłowego Sąd uznaje za konieczne do zabezpieczenia funkcjonowania tej linii zgodnie z jej przeznaczeniem. Czynności te zwykle są charakterystyczne dla danego typu urządzeń przesyłowych, a przez to zbliżone lub takie same, lecz to nie umniejsza roli, jaką odgrywa wskazanie ich w postanowieniu dowodowym. Rzecz w tym, że wskazanie takie jest poprzedzone dokonaną każdorazowo weryfikacją występowania możliwych indywidualnych cech linii przesyłowej, specyfiki ukształtowania, przeznaczenia i sposobu korzystania z nieruchomości, na której znajduje się dana linia, a także potrzeb związanych z eksploatacją konkretnych urządzeń. Zakres obciążenia nieruchomości służebnością określonej treści powinien być wystarczający do realizacji celu ustanowienia tego prawa rzeczowego, a jednocześnie nie powinien ograniczać właściciela ponad potrzebę w korzystaniu z gruntu. Ponadto treść służebności, dla której istotne są także parametry strefy eksploatacyjnej, wpływa na wysokość wynagrodzenia należnego właścicielowi gruntu - odpowiedniego do wielkości obciążenia nieruchomości tym prawem.

Stosownie do treści postanowienia dowodowego biegły, opierając się na posiadanych wiadomościach specjalnych, określa, jaki jest, w jego ocenie, obszar gruntu należący do strefy eksploatacyjnej w opisanym wyżej znaczeniu. Jeśli natomiast Sąd dostrzega taką potrzebę i odzwierciedla ją w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, to badanie biegłego obejmuje również kolejne strefy, zakładające występowanie innego stopnia lub sposobu ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w wykonywanie prawa własności. Dopiero w razie uznania przez sąd, że przygotowana ekspertyza jest efektywnym środkiem poczynienia ustaleń co do szerokości pasa eksploatacyjnego, w postępowaniu sądowym zwykle następuje przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety, który odzwierciedla na mapie wskazane przez sąd granice podejmowania przez przedsiębiorcę przesyłowego czynności składających się na wykonywanie służebności. Finalnie natomiast, jeśli sporna jest wysokość odpowiedniego wynagrodzenia, w rachubę wchodzi również wsparcie się Sądu dowodem z opinii biegłego w celu ustalenia należnej z tego tytułu kwoty.

Skarga kasacyjna okazała się zatem uzasadniona wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że skarżąca błędnie nie wskazała wśród podstaw skargi kasacyjnej także art. 13 § 2 k.p.c., jednak całokształt treści tego środka zaskarżenia pozwala na przyjęcie, że stanowiło to wynik oczywistej omyłki, która nie stała na przeszkodzie uwzględnieniu skargi.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

ke